Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

50 hal.

Redakcya i administr.: Kraków, Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2502.
Biuro miastowe administracyi: Kraków, ulica Karmelicka Nr. 16.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie K. 13·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie K. 15·— Rękopisów redakcya nie zwraca.

Rok II. Kraków, Niedziela 26 października 1919. Nr. 290.

Straszna katastrofa kolejowa na Górnym Śląsku.

Dotychczas stwierdzono 19 zabitych, 79 rannych.

Morawska Ostrawa. (PAT) Z Bytomia donoszą: Wczoraj rano najechał pociąg osobowy, jadący z Raciborza do Opawy na pociąg towarowy, znajdujący się na stacyi kolejowej Krancwice. Skutki zderzenia były straszne. Wóz pocztowy pociągu osobowego oraz dwa wagony zostały zdruzgotane i stanęły w płomieniach. Dotąd wydobyto z pod gruzów 19 zabitych, około 60 ciężko i 19 lekko rannych.

Wojska polskie na Wołyniu ruszyły naprzód i obsadziły Szepietówkę.

Warszawa (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 24 b. m.:

Front litewsko-białoruski: Akcya bojowa w odcinku północno-wschodnim osłabła. Wznowione ataki bolszewickie na odcinku Borysowa i miasta Berezyny odparto. Na reszcie frontu bez zmiany.

Front wołyński: Pod Olewskiem ożywiona działalność artyleryi. Oddziały nasze [illegible] Szepietówkę po opuszczeniu jej przez wojska ukraińskie.

Nasze kresy północne.

Jakie ziemie otrzymujemy od Niemców nad morzem Bałtyckiem, a na jakich ma być plebiscyt.



Kraków, 25 października.

Jak Czytelnikom wiadomo, w niektórych powiatach Prus Królewskich, lub — jak je Niemcy przezwali — Zachodnich, oraz w Warmii ma się odbyć plebiscyt, czyli głosowanie powszechne dla okazania do kogo ludność chce należeć — do Polski czy do Niemiec. W dzisiejszym numerze „Gońca" podajemy mapkę, na której są wyraźnie oznaczone te obszary, gdzie ma się odbyć ów plebiscyt. Na tej mapce widać również jaka przestrzeń będzie należała do „wolnego miasta Gdańska". Nieprzyłączenie tego portu do Polski jest dla nas **wielką krzywdą.** Przestrzeń „wolnego miasta Gdańska" została na mapce **oznaczona równoleglemi kreskami z góry na dół.**

U dołu mapki widać Warszawę, dalej nad Wisłą widzimy miasta Płock, Włocławek, oraz Toruń, Chełmno i Grudziądz, które znów po 150-letniej niewoli wracają do polskiej macierzy.

Pod Gdańskiem Wisła nasza wpada już do morza Bałtyckiego, lecz niestety **ujście tej matki naszych rzek nie będzie do nas należało.** Otrzymujemy zaledwie **nieduży pas wybrzeża morskiego,** który oznaczony jest wyraźnie na mapce. **Nasz brzeg morski rozpoczyna się za miasteczkiem Sopotami i ciągnie się do linii granicznej z Niemcami, którą widać jasno na mapce. W prostej linii jest tego wybrzeża jakichś 50 km.** Jest tam port Puck, znacznie mniejszy i nie tak dogodny jak Gdańsk.

Te powiaty Prus Królewskich, na których ma się odbyć plebiscyt, leżą **na prawym brzegu Wisły,** za nimi zaraz widać Warmię z miastem Olsztynem i Mazury Pruskie z miastami: Szczytnem, Jańsborkiem, Ełkiem i wielu innemi. Widać tam również Grunwald, na polach którego król Władysław Jagiełło sprawił w 1410 roku słynny pogrom Krzyżakom. Całe te obszary, na których ma się odbyć plebiscyt są oznaczone na mapce potrójną linią naokoło, jedną całkowitą a dwiema kropkowanemi.

Jak się przedstawia siła polska na tych obszarach.

Pruskie spisy ludności **były dobrze są znane z tego, że były zawsze zestawione w ten sposób, by wykazać przewagę Niemców nad Polakami. Pomimo to jednak Prusacy nie mogli zataić tam siły polskiej w zupełności, dlatego też warto przypatrzyć się tym liczbom, jakie urzędowa pruska statystyka wykazuje.**

W Prusach Królewskich co do 4 powiatów, w których przewidziano plebiscyt (Sztym, Kwidzyń, Susz i Malborg), **Pruskie obliczenia urzędowe podają liczby następujące:**

Ludności ogółem w tych 4 powiatach 222.000; w tem Niemców i żydów 176.000, a z tego kolonistów, urzędników i wojska, a więc ludzi napływowych razem 28.000, pozostaje więc Niemców tubylczych tam urodzonych i wychowanych 148.000. Polaków zaś 46.000.

Najwięcej Niemców znadujemy w powiatach Suskim i Malborkim. W Sztumskim i Kwidzyńskim żywioł polski równa się liczbowo żywiołowi niemieckiemu. **Rzeczywista liczba Polaków przedstawia się dla nas o wiele korzystniej, gdyż zważymy, że rząd niemiecki wszystkich dwujęzycznych liczył jako Niemców.** Wzmoże się także liczba ludności polskiej przez powrót licznych Polaków, którzy zmuszeni do opuszczenia kraju pod uciskiem hakatystycznego i z powodu praw wyjątkowych teraz niewątpliwie powrócą.

Korzystniej co do liczb przedstawia się stan naszego posiadania na Warmii. Wchodzą tu w rachubę trzy powiaty: Olsztyn wieś, Olsztyn miasto oraz Reszel, dla dogodniejszego obliczenia podajemy liczby poszczególnych powiatów oddzielnie.

Ludności ogółem: Olsztyn wieś 58.000, Olsztyn miasto 33.000, Reszel 50.000, razem 141.000. W tem Niemców i żydów: Olsztyn wieś 23.000, Olsztyn miasto 30.000, Reszel 43.000 czyli razem 96.000, a w tem urzędników i wojska czyli ludzi napływowych: Olsztyn wieś 5000, Olsztyn miasto 11.000, Reszel 4000 czyli razem 20.000, pozostaje więc Niemców tubylczych tam urodzonych 76.000, Polaków Olsztyn wieś 35.000, Olsztyn miasto 3000, Reszel 7000, razem Polaków 45.000.

Jeżeli zważymy, że urzędnik niemiecki sporządzając obliczenia chwytał się środków najniemożliwszych, byle tylko w myśl rządu swego udowodnić liczbami niemiecki charakter kraju, gdy uprzytomnimy sobie jak to wszystkich t. zw. „dwujęzycznych", t. j. takich co używali obydwóch języków — łącznie polskiego i niemieckiego, urzędników i wszystkich od rządu zależnych, straszonych przez Landratów, niemieckich księży, nauczycieli i żandarmów liczono w obliczeniu z góry jako Niemców, **to skład rzeczywisty ludności na przestrzeni tych 7 powiatów przedstawia się dla nas o wiele korzystniej.** Co się tyczy powiatów leżących na Mazurach to ścisłych obliczeń pod ręką nie mamy, ale jak tamtejszy lud chociaż ewangielicki

po polsku czuje o tem wiadomo z poprzednich artykułów naszych w tej sprawie. **Należyte więc prowadzona praca oświatowa przygotowująca plebiscyt wszystkich tych ludzi pozyska na pewno dla narodu polskiego.** Od nas samych, od zrozumienia niesłychanej doniosłości sprawy i ochoczego składania ofiar oraz **współpracy wszystkich Polaków zależy czy z walki tej o życie lub śmierć tak znacznego odłamu narodu i o tak wielkie obszary ziemi, konieczne Polsce potrzebnej jako pomoc do morza, wyjdzie zwycięsko.**

Jak Warszawa interesuje się wzięciem Petersburga.

Warszawa, 24 października.

(A.) Ruble carskie podskoczyły znacznie na giełdzie warszawskiej. Jeszcze niedawno płacono za nie po 1'03 marek, dzisiaj doszły do 1'43 marek. Jest to następstwem wiadomości o zdobyciu Petersburga przez wojska gen. Judenicza. Wprawdzie ta wiadomość okazała się do tej pory tylko niesprawdzoną pogłoską; panuje przecież ogólne przekonanie, że bolszewicy już nie zdołają utrzymać się w Petersburgu i że lada dzień to, co do tej pory jest jeszcze niesprawdzoną pogłoską, zmieni się na oficjalnie potwierdzoną autentyczną wiadomość.

Może nigdzie ludzie nie interesują się tak żywo wiadomościami o tem, co się dzieje teraz pod Petersburgiem, jak właśnie w Warszawie. Interesują się ludzie wszystkich zawodów.

Dla świata politycznego polskiego zajęcie Petersburga oznacza stopniowy, ale już nieuchronny wzrost dawnej przedrewolucyjnej Rosyi. — Wprawdzie ten wzrost nie będzie się odbywał prędko. Trudno przewidzieć, kiedy Moskwa dostanie się w ręce żywiołów antybolszewickich, teraz, czy dopiero na wiosnę. Ale upadek Petersburga będzie musiał pociągnąć za sobą także i upadek Moskwy. Świat oficyalny polski rozumie wprawdzie doskonale, że jeszcze przez szereg lat Rosya odrodzona nie będzie miała ani tej sprężystości, ani tej napastliwości, którą się odznaczała Rosya carska. W każdym razie jednak Polska oficyalna musi się zwolna przygotowywać do chwili, w której Rosya odrodzona i pokrzepiona na siłach państwowych, stanie się naszym sąsiadem ze wschodu i to sąsiadem, którego mniej albo więcej skrycie prowadzone ataki przeciw samodzielności i nietykalności Polski trzeba będzie zwalczać i krzyżować.

Świat gospodarczy warszawski interesuje się tem, co się dzieje w Petersburgu, dlatego tak żywo, że pomiędzy Warszawą z jednej strony, **a Petersburgiem i Moskwą z drugiej strony istniały przed wojną niesłychanie żywe stosunki handlowe.**

Królestwo Polskie, jako kraj coraz to bardziej przemysłowy, sprowadzało przez Moskwę i przez Petersburg z Rosyi rozmaite płody surowe, konieczne potrzebne dla przemysłu Kongresówki. Równocześnie sprowadzało także ziarno, zboże i mąkę, potrzebną do wyżywienia coraz to liczniejszej ludności, która w coraz to większej masie skupiała się po miastach, a więc nie mogła zajmować się pracą na roli. Po trzecie wreszcie ogromna ilość firm kupieckich warszawskich żyła z pośredniego handlu między zachodnią Europą a Rosyą właściwą. Olbrzymie działy handlu zagranicznego docierały tylko bezpośrednio do Warszawy. Z Warszawy na wschód, do Rosyi europejskiej i do Rosyi azyatyckiej ten towar zagraniczny szedł już za pośrednictwem Warszawy. Dzięki temu pośrednik warszawski zarabiał nietylko na obfite utrzymanie, ale gromadził także duży majątek.

Ten świat kupiecki pragnąłby, aby stosunki handlowe między Warszawą i Rosyą odradzające się pozostały te same, pomimo granicy państwowej i celnej, jaka będzie oddzielała ziemie państwa polskiego od ziem rosyjskich. — W tej tendencyi do możliwie najbardziej intensywnego utrzymywania stosunków handlowych między Polską a Rosyą tkwi nawet poważne niebezpieczeństwo polityczne. Część bowiem owych sfer kupieckich niewątpliwie w duchu chętnie zgodziłaby się na zniesienie wszelkiej granicy pomiędzy Polską i Rosyą. W tych kołach nie brakuje ludzi, którzy żałują, iż państwowość polska została wskrzeszona. Te sfery bowiem uważają ową państwowość jedynie za przeszkodę do wznowienia stosunków handlowych polsko-rosyjskich w dawnej formie i na dawnych warunkach.

Rzecz prosta, że życzenia tych sfer handlowych nie mogą tworzyć wytycznej dla interesów państwowych i narodowych polskich. Trzeba przecież zdawać sobie sprawę z nastrojów, jakie w tych sferach kupieckich istnieją. Trzeba też starać się, aby w granicach możliwych i możliwościami politycznemi wskazanych handel pomiędzy Polską i Rosyą był możliwie jak największy i możliwie jak najbardziej natężony. W przeciwnym razie uprzedzą nas pod tym względem Niemcy.

Austrya odstępowała w r. 1917 Prusom Galicyę i okupowane Królestwo.

Sensacyjne rewelacye Czernina.

Kraków, 25 października.

(bl) Już od dawna wiadomo w polskich kołach politycznych, że latem 1917 r. powstał w Wiedniu, pod wpływem ówczesnego ministra spraw zagranicznych Czernina **projekt skłonienia Niemiec do odstąpienia Francyi Alzacyi i Lotaryngii, a „odszkodowanie" Niemiec za to zgodą Austro-Węgier na t. zw. „niemieckie rozwiązanie kwestyi polskiej".** Wiedziano też, że plan ten stanowił przedmiot konferencyi między władzami i dyplomatami państw centralnych.

W ostatnich dniach opublikowano sensacyjne dokumenty, w świetle których ukazuje się zupełnie wyraźny obraz polityki mocarstw centralnych względem naszego kraju.

Oto hr. Czernin ogłasza w „N. Fr. Presse" i „Vossische Zeitung" cykl rewelacyjnych artykułów o wypadkach wielkiej wojny. Wiele rzeczy osłoniętych nieprzeniknioną mgłą tajemnicy dostaje się w ten sposób do publicznej wiadomości; na otwartej scenie przesuwają się bohaterowie dyplomatycznych kulis, lecz już bez szminki i maski.

W artykułach tych znajduje się — jak wspomnieliśmy — także niezwykle ciekawy przyczynek do historyi sprawy polskiej po austro-pruskiej stronie frontu.

Hr. Czernin opowiada, że w lecie 1917 roku udał się on wraz z kanclerzem Bethmannem Hollwegiem do kwatery niemieckiego następcy tronu, aby zjednać go dla myśli pokoju. W rozmowie z „kronprinzem" przedstawiał mu konieczność odstąpienia Alzacyi i Lotaryngii Francyi.

Po powrocie do Wiednia postanowił Czernin kontynuować swą akcyę dyplomatyczną, pozyskać w zupełności „kronprinza", który wahał się, i przez niego wywrzeć odpowiedni wpływ na Wilhelma.

Przedłożył tedy eks-cesarzowi Karolowi koncept listu do „kronprinza". Karol list ten podpisał i wysłał.

Oto dosłowne brzmienie najważniejszych ustępów sensacyjnego dokumentu:

„Mój minister spraw zagranicznych doniosł mi o interesującej rozmowie, jaką miał zeszczyt z Tobą prowadzić. Wszystkie Twoje wywody serdecznie mnie ucieszyły, ponieważ wynika z nich, że pojmujesz sytuacyę zupełnie tak samo, jak i ja. Pomimo nadludzkich czynów (? Red.) naszych armii wymaga położenie wewnątrz kraju (im Hinterlande) ponownego zakończenia wojny jeszcze przed zimą. Odnosi się to w równej mierze do Niemiec, jak i do nas. Turcya jeszcze tylko krótki czas może prowadzić wojnę, a z nią tracimy i Bułgaryę. Nadchodząca wojna przyprowadzi (scilicet: na plac boju. Red.) Amerykę i wzmocnioną jeszcze bardziej koalicyę. Z drugiej strony mam powody do twierdzenia, że moglibyśmy pozyskać dla siebie Francyę, gdyby Niemcy zdecydowały się na pewne terytoryalne koncesye w Alzacyi i Lotaryngii. Jeżeli zaś zdobędziemy Francyę, to będziemy zwycięzcami, a Niemcy mogą się gdzieindziej wydatnie odszkodować.

Nie chcę jednakże, aby same tylko Niemcy ponosiły ofiary; chcę w tej ofierze w bardzo dużej mierze współdziałać.

Dlatego oświadczyłem Najjaśniejszemu Panu, Twojemu ojcu, że gotów jestem, pod wspomnianymi wyżej warunkami, nietylko zrezygnować z całej Polski (scil.: obszarów zajętych w wojnie z Rosyą. Red.), ale odstąpić także Polsce Galicyę i pomódz do przyłączenia tego państwa do Niemiec („dieses Reich an Deutschland angliedern zu helfen"). **Niemcy zyskałyby na wschodzie całe państwo, podczas, gdy na zachodzie stracą tylko część swego terytoryum."**

W dalszym ciągu listu namawia Karol pruskiego następcę tronu, aby skłonił Wilhelma do ustępliwości, gdyż inaczej sytuacya państw centralnych stanie się krytyczną.

Zaznaczyć należy, że Czernin przedstawia „kronprinza", jako człowieka zmęczonego wojną i skłonnego w r. 1917 do ofiar na rzecz jej ukończenia.

—o—

JERZY MALEWICZ.

Przekleństwo z za Oceanu.

POWIEŚĆ Z DNI OSTATNICH. 47

— Co?! co to ma znaczyć?!

— To, co powiedziałem. Czy wiesz pan, kim jest ów Szmid, którego przyjmujesz u siebie, traktujesz jako przyjaciela — chcesz jego synowi oddać swą wychowanicę nawet wbrew jej woli!... Czy zapytałeś się pan i ci inni ludzie, gotowi mnie potępić — na jakiej glebie wyrósł pan Szmid?... Skąd się wzięły jego miliony?!... Prawda, ściskając opasłą ubrylantowaną dłoń — nikt nie bada czy ona jest czystą!... Gdybym i ja wrócił jako miliarder, to wtedy...

Stary Osiecki zmieszał się... Niewytrzymał rozpłomienionego wzroku syna i spuściwszy oczy stał teraz przed nim z takim wyrazem twarzy jakby się role zmieniły, jakgdyby sędzia przedzierżgnął się nagle w oskarżonego...

— Nie rozumiem... — bąknął — co ma tutaj do czynienia pan Szmid i jego przeszłość!...

— Bardzo dużo! bo ten pan był ... złym duchem... wtedy jeszcze nie tylko niemiał milionów, ale chodził w podartych butach i żył z szulerki i naciągania lekkomyślnych chłopców... On mnie zaprowadził do tej jaskini!... On mnie zapoznał z tą przeklętą kobietą!... On mi podsunął tę myśl szatańską...

Osiecki ścisnął dłońmi skronie.

— Co mówisz?! czy podobna?!... Ten człowiek stoi przecież na czele poważnej instytucyi... wpływy ogromne... przyjmują go w najlepszych towarzystwach...

— Ha! ha! ha! dobry rybak z niego!... umiał łowić ryby w mętnej wodzie!... a moja łódź roztrzaskała się! jestem rozbitkiem... Ostatnie słowa wymówił bardzo cicho.

Osiecki postąpił ku synowi kilka kroków.

— Jerzy!...

Posucznik spojrzał na ojca wzrokiem, w którym wahanie, uraza walczyły z radosną nadzieją.

Ale tamten pokonał już rozczulenie chwilowe, stłumił poryw ojcowskiego serca...

— Tak!... ale to, że Szmid jest łajdakiem ciebie nie usprawiedliwia — wyrzekł ponuro. Rysy Jerzego zastygły:

— Nie będę się usprawiedliwiał — powiedział głosem spokojnym choć drżącym lekko — zbyt dużo na to przecierpiałem!... nie przybyłem tu zresztą w zamiarze upominania się o moje prawa synowskie... przypadek zrządził, że...

— Zbałamuciłeś nam dziewczynę!... która miała zostać żoną młodego Szmida, milionera, choć czuje dla niego wstręt... Wszak prawda?

— Nie ty jesteś sędzią czynów, postanowień moich!... A jeśli masz odrobinę honoru, to nie będziesz starał się więcej widywać z Hanką... Rozumiesz chyba, że ona nie dla ciebie!...

— Rozumiem to nawet lepiej niż wy...

— Zatem przyrzekasz mi, że mówiłeś z nią dzisiaj po raz ostatni?

— Przyrzekam! — zabrzmiała głucho odpowiedź.

— Ale ja nie przyrzekam — dał się nagle słyszeć głos Hanki, która jak burza wpadła z pośród drzew z rozpłomienioną twarzą, z falującą piersią...

Obaj mężczyźni spojrzeli na nią z przerażeniem, równie silnem, jak ich zdumienie.

— Hanka! co ty tutaj robisz!! Podsłuchiwałaś?!

— Tak! Słyszałam wszystko!... i oświadczam, że nie chcę innego męża jak tylko Jerzego Osieckiego!... To co wiem nie odstrasza mnie, bo go kocham!... A jeżeli wuj będzie się sprzeciwiał to ucieknę z domu i pójdę za nim choćby na koniec świata!...

— Haniu!...

— Waryatka!...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

—o—

Polacy amerykańscy organizują ruch handlowy z macierzą.

POLSKO-AMERYKAŃSKA KORPORACYA HANDLOWA. —160 MAREK POL. = 3,80 DOL. — „POLISH-AMERICAN LLOYD". — STOWARZYSZENIE ZJEDNOCZONEJ PRASY POLSKIEJ. — SZEWCY Z POLSKI W AMERYCE.

Kraków, 25 października.

Polacy w Ameryce coraz lepiej, coraz energiczniej się organizują. Nie brak naturalnie takich ludzi, którzy, chcąc wyzyskać obecną sytuacyę, **wyzyskują naszych rodaków**. Naogół jednak daje się zauważyć wielka poprawa na lepsze w stosunkach polskich i **chęć organizowania handlu polskiego w kraju**.

W Ameryce powstało ostatnio wiele instytucyi handlowych. Dzięki inicyatywie wybitnego Polaka w Ameryce, Henryka Chmielińskiego z Bostonu, oraz przebywającego tutaj p. Konstantego Radkiewicza, powstała bardzo silna i poważna instytucya handlowa pod nazwą **„Polsko-amerykańska korporacya handlowo-finansowa"**. P. Chmieliski, główny jej założyciel i akcyonaryusz, jest prezesem i założycielem dwóch poważnych banków w Bostonie. Korporacya handlowa, ma kapitału zakładowego półtora miliona dolarów i niebawem posiadać będzie swe biura w Polsce. Jest to bodaj pierwszy krok no nawiązania stosunków z krajem mimo fatalnego kursu marki polskiej, która w bankach amerykaskich w tej chwili notowana jest **po 3.80 dol. za 100 marek polskich**.

Niebawem ma też powstać silny **bank polsko-amerykański**.

Jeśli do tego dodamy przygotowanie do otwarcia **nowej linii okrętowej polsko-amerykańskiej pomiędzy New-Yorkiem a Gdańskiem pod firmą „Polish American Lloyd"** i ostatnio zawiązane poważne **„Stowarzyszenie zjednoczonej prasy polskiej"** — przekonamy się, że polacy w Ameryce czynią energiczne zabiegi w celu uruchomienia naszego handlu i przemysłu, niezależnie od pomocy i sukursu obcych.

Zwłaszcza organizacye handlowe i finansowe są tutaj konieczne nam potrzebne, bo przybywają, jak np. ostatnio **szewcy z Polski po zakupy**, ale nie mają dolarów do zaofiarowania, jeno marki — i mimo najszczerszych chęci tranzakcye są wielce utrudnione.

Król hiszpański osobiście wydał paszport polskiemu pianiście.

Kraków, 25 października.

W Nowym Yorku przebywa obecnie znany pianista polski Artur Rubinstein. Powrócił on niedawno z Nowego Meksyku, gdzie koncertował jednocześnie z Titta Ruffo i Besanconi.

Rubinstein w Stanach Zjednoczonych po kilkakroć zapełniał już sale koncertowe, wzbudzając w słuchaczach zachwyt grą pełną temperamentu. **Ostatnio artysta dał 28 koncertów w Meksyku** i jest bardzo zadowolony z rezultatów i przyjęcia, jakiego tam doznał. Za kilka dni wyjeżdża on do Londynu i Warszawy. — Rubinstein posiada **jedyny w swoim rodzaju paszport**. Kiedy wybuchła wojna światowa, znajdował się on wówczas w Hiszpanii. Chcąc jednak wyjechać z tego kraju, **a nie chcąc jechać za paszportem rosyjskim** (były wówczas już rządy Kerenskiego w Rosyi), korzystając z sympatyi, jaką miał doń król hiszpański, u którego często Rubinstein grywał, udał się on do władcy Hiszpanii o pomoc i **król Alfons osobiście wydał mu paszport**, w którym napisano: **„Król Alfons hiszpański, wobec braku polskiej urzędowej reprezentacyi w Hiszpanii, wydaje paszport niniejszy Polakowi, Arturowi Rubinsteinowi**, na wyjazd za granicę". Paszport ów jest **podpisany osobiście przez króla Alfonsa.**

Czwartki w „Domu Artystów".

Kraków, 25 października.

Od szeregu lat już błąkała się brać artystyczno-literacka po Krakowie, nie mając własnego dachu nad głową, nie mogąc wytworzyć jakiegoś ośrodka, gdzie skupiałoby się życie towarzyskie tutejszej „boheme". Przebrzmiały wspomnienia „Turla" i „Zielonego Balonika"... Michalikowa „jama" stanowiąca niegdyś punkt zborny artystów, dziennikarzy, literatów — zamieniła się z czasem w filistersko-burżuazyjno-paskarską kawiarnię...

Rozproszyła się cyganerya krakowska... Niektórzy z pośród malarzy i rzeźbiarzy zostali wierni Michalikowi — z tradycyi... Dziennikarze przenieśli się częścią do kawiarni Bisanza, częścią do Sauera. Nie było jednakowoż miejsca wspólnych zebrań.

Syndykat dziennikarzy **krakowskich** projektował stworzenie takiego klubu literacko-artystycznego. Były nawet próby w tym kierunku. Mam na myśli owe „czarne kawy" niedzielne, urządzane u Pollera. Próby pierwsze zawiodły wszakże, a dalszych nie podejmowano... Literaci, dziennikarze, artyści nie mieli się gdzie zejść aby się swobodnie zabawić, wymienić myśli, poznać się wzajemnie...

Niedawno powstały „Klub artystów" wypełnił tę lukę, nawiązując zerwaną nić tradycyi, łączącą „Młodą Polskę" z przed lat z dzisiejszymi „najmłodszymi"...

Codzienne wykłady z dziedziny **sztuki, literatury** i nauk społecznych oraz „Artystyczne czwartki" na placu św. Ducha w „Domu artystów" poczynają ściągać coraz liczniej rozproszonych dotychczas artystów i literatów. Powoli rozpala się tam ognisko, z którego może wystrzelić płomień myśli nowej i twórczej...

W skromnym, ale miłym i estetycznie urządzonym lokalu — można tam spotkać znanych artystów starszego pokolenia dyskutujących żywo z najmłodszymi „futurystami"... Artyści dramatyczni i muzycy, literaci i dziennikarze — wspólnie się bawią, rozmawiają i wspólnie oblegają doskonale zaopatrzony i nie uznający „paskarskich" cen bufet.

Zaprawdę w pustyni towarzyskiej Krakowa — istna to oaza, do której niezawodnie coraz tłumniej napływać będą rzesze artystycznych wędrowców. **M. M.**

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Sobota **25** października

Św. Kryspina

Wschód słońca 7·23

Zachód słońca 5·34

Długość dnia 10·50

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Sobota: „Makbet" Szekspira.
Niedziela popoł.: „W małym domku" T. Rittnera.
Wieczór: „Makbet" Szekspira.

TEATR „BAGATELA".

Sobota: „Kobieta bez skazy".
Niedziela: „Kobieta bez skazy".

TEATR POWSZECHNY:

Sobota: „Orfeusz w Piekle".
Niedziela popoł.: „Wicek i Wacek".
Wieczór: „Dwaj złodzieje".

OPERETKA W NOWOŚCIACH.

Sobota: „Cnotliwa Zuzanna" J. Gilberta.
Niedziela popoł.: „Cnotliwa Zuzanna".
Wieczór: „Cnotliwa Zuzanna".
Poniedziałek: „Cnotliwa Zuzanna".
Wtorek: „Cnotliwa Zuzanna".

KURSA LITERACKIE (ulica św. Anny L. 2).

Sobota: Wykładu niema.
Niedziela o godz. 6-tej: dr M. Szyjkowski: „Zapolska, Rittner, Perzyński, z ilustr. szkoły dram.".

WYKŁADY W DOMU ARTYST. (pl. św. Ducha).

Sobota: Prof. Ludwik Skoczylas: „Koryfeusze nowożytnej literatury". Część III.
Niedziela: Red. Władysław Prokesch: „Stosunek powodzenie premiery do krytyki teatralnej".

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek główny A—B. L. 39).

Sobota: prof. dr Józef Reiss: „Przedstawiciele muzyki klasycznej" (z ilustrac. muz.)

Tarski z nowym programem na prowincyi

Sobota 25 bm.: Przemyśl.
Niedziela 26 bm.: Sambor.
Wtorek 28 bm.: Przeworsk.

—o—

Odezwa przedplebiscytowa na Śląsku cieszyńskiem

Komitet plebiscytowy w Brzeszczach złożony z uchodźców ze Śląska Cieszyńskiego wydał — wespół z kołem miejscowem stowarzyszenia urzędników pracujących w przemyśle polskiem i organ. górników — płomienną odezwę, nawołującą uchodźców śląskich, tudzież wszystkich Ślązaków do wytężonej akcyi przedplebiscytowej i do karnego wzięcia udziału w głosowaniu. Odezwa zwraca się w pierwszym rzędzie do robotników, którzy okazali tyle patryotyzmu i tak dzielnie bronili praw polskich do piastowskiej ziemicy.

—o—

Doniosła mowa Benesza o „mniejszościach".

Czeski minister spraw zagranicznych Benesz wygłosił w komisyi zgromadzenia narodowego przemówienie o kwestyi t. zw. mniejszości narodowych.

Oświadczył on, że konferencya pokojowa odmówiła uznania mniejszości narodowych za jednostki prawne i dlatego też mniejszości te nie mogą wnosić zażaleń do Ligi Narodów wprost, lecz tylko przez państwo, którego są obywatelami.

—o—

Austryacki „szimel".

Piszą nam z kół urzędniczych:

Urzędnikom państwowym wypłacają **kasy** do dziś dnia t. zw. pauszale na papier, atrament, ołówki i t. d. Pausżale to wynosi **dla „wyższych"** rangą aż 72 h **siedmdziesiąt i dwa halerze na miesiąc, dla niższych aż 42 hal.!!** Pomijając fakt, że dziś jedno liche pióro kosztuje tyle ile wynosi całe „pauszale", uderzyć musi każdego człowieka niesłychany idyotyzm w przypuszczeniu, że „wyższy" rangą urzędnik, więcej spotrzebuje piór i atramentu niż t. zw. mundant przepisujący akta całemi masami. Kiedyż nareszcie dojdziemy do zrozumienia, że „oszczędności" robione przez rząd na jego funkcyonaryuszach, zwłaszcza przy tak drobnych kwotach, bynajmniej nie zachęcają do pracy i tak już wyzyskiwanego przez społeczeństwo proletaryusza urzędnika.

O ile nam wiadomo w b. zaborze rosyjskim wydatki na te cele ponosi skarb państwa.

Ciężkie położenie gospodarcze pracowników kolejowych.

Związek stow. spożywczych pracowników pol. kolei państw. w Krakowie nadsyła nam dłuższy komunikat, w którym przedstawia położenie gospodarcze pracowników kolejowych.

Związek podnosi, że min. aprowizacyi zupełnie żywności im dla rozdziału między pracowników nie dostarcza, albo w ilości tak szczupłej, że niemi nie można zabezpieczyć ani w 10 części głodujące szeregi pracowników kolejowych i ich rodziny. Związek poczynił wszystkie kroki, aby czynnikom, które zajmują się kierownictwem aprowizacyi i kolei wytłumaczyć, że pracownicy znajdują się przed katastrofą. Jednakowoż do tej chwili nie poczyniono potrzebnych zarządzeń.

Pracownicy kolejowi — brzmi dalej komunikat — którzy pomimo, że w ostatnich miesiącach cierpieli nędzę i głód postanowili na swoim ostatniem zebraniu w Warszawie dalej pracować w przekonaniu, że rozwój budującego się Państwa Rzeczypospolitej Polskiej nie można tamować strajkiem. Jednakże istnieją obawy, że jeżeli dalej tak pójdzie to głód jaki już zagląda pracownikom w oczy doprowadzi do katastrofy.

16 bm. wysłał Związek do min. aprowizacyi i kolei telegramy, w których przedstawia groźne położenie kolejarzy i ostrzega przed fatalnemi następstwami, w razie gdyby pracownicy musieli pracować o glodzie.

Sensacyjne samobójstwo adjutanta ces. Franc. Józefa.

Wiedeń, 24 października.

W Ischlu zaszedł wypadek samobójstwa budzący żywą sensacyę tak ze względu na osobę denata, jak i na okoliczności w jakich je popełniono .

Samobójcą był dawny adjutant ces. Franciszka Józefa hr. Wiktor Schaffgotsch, 70-letni staruszek.

Gdy rano służąca weszła do przedpokoju graniczącego z sypialnią hrabiego znalazła na ubraniach jego, pozostawionych, jak codziennie do czyszczenia kartkę z napisem: „Zawołać policyę — wewnątrz trup".

Służąca wszczęła alarm; domownicy wyważyli drzwi i weszli do pokoju.

Oczom ich przedstawił się następujący widok: Na haku u powały wisiały zwłoki hr. Schaffgotscha, na sznurze od szlafroka. Wszelkie próby ratunku były wykluczone.

Rozpoczęto poszukiwania za jakimś listem, tłumaczącym tragiczny wypadek. Wkrótce znaleziono kartkę na biurku zawierającą tylko dwa słowa: „Początek obłąkania".

Przygoda amerykańskiego oficera w Krakowie

Niemiła historya automobilowa.

Kraków, 25 października.

(T) Wczoraj wieczorem przyjechał ze Słomnik swym własnym automobilem znany sportsman amerykański, członek misyi, kapitan Jon Howarth Goodmen. Pan Goodmen kierował sam swojem autem i stanął przed kawiarnią „Empire" na ul. Sławkowskiej. Wszedł do kawiarni, a auto zostawił bez opieki, nie przeczuwając ani nie podejrzewając, aby mogło zginąć z ruchliwej ulicy. Niema się zresztą czemu dziwić, gdyż Amerykanie, przyzwyczajeni do poszanowania cudzej własności, a sława krakowskich złodziei jeszcze nie doszła na drugą półkulę. — Dość na tem, że p. Goodmen popijał dobrze „grocg" amerykański, gdy tymczasem jego auto zniknęło.

POSZUKIWANIE I ZNALEZIENIE ZGUBY.

Pan Goodman wyszedł z kawiarni i chciał wsiąść do auta, a auto tymczasem wiozło wesołą „paczkę"...

Gdzie? — każdy zapyta.

Oto przy pomocy policyi znaleziono je przy Alei Słowackiego, przed domem nocnej zabawy.

Pan Goodmen, gdy się o tem dowiedział, splunął, zapalił krótką fajkę... i odjechał. Pomyślał sobie pewnie, że w Polsce jest zwyczaj jeździć cudzemi autami... do wesołych domów.

Straszny wypadek kolejowy.

Palacz maszyny śmiertelnie raniony.

Kraków, 25 października.

(T) Wczoraj około godziny pół do 10-tej wieczorem wyjechała maszyna z dworca kolejowego w Krakowie torem do Podgórza. Po drodze, tuż za mostem na Wiśle, mijała się z pociągiem, dążącym w stronę krakowskiego dworca.

Palacz tej maszyny, p. Jan Kaczmarczyk, chcąc zobaczyć zdążający pociąg, wychylił się ze swego okienka tak nieostrożnie, że otwarte drzwi jednego z wagonów przejeżdżającego pociągu uderzyły go w głowę.

P. Kaczmarczyk z roztrzaskaną głową upadł na oparcie maszyny. Doznał złamania podstawy czaszki i bardzo silnych kontuzyi.

W stanie beznadziejnym odwieziono go z Podgórza do szpitala powszechnego w Krakowie.

Różnobarwne dzienniki.

(m-m) Skutkiem panującej mizeryi papierowej coraz częstszem zjawiskiem stają się dzienniki drukowane na papierze kolorowym. I tak „Gazeta Lwowska" ukazuje się obecnie „na bronzowo" a warszawska „Gazeta Polska" na różowo. Wygląda to wcale efektownie, tak że niektórzy czytelnicy mniemają, iż to redakcye wprowadzają tę innowacyę w celu dostarczenia swym odbiorcom miłych wrażeń wzrokowych. W rzeczywistości jednak różowa barwa gazety bynajmniej nie symbolizuje różowych nadziei, ale raczej stanowi groźne dla pracy polskiej memento.

—o—

Amerykanie nie chcą wracać!

(m-m) „Piękna Francya, wesoły Paryż i urocze zgrabniutkie Francuzki tak zachwyciły amerykańskich wojaków, że obecnie rząd Stanów Zjednoczonych musi za pomocą rozporządzeń represyjnych nakłaniać yankesów do powrotu do ojczyzny.

Wszyscy oficerowie amerykańscy z wyjątkiem tych, którzy są zajęci w komisyach likwidacyjnych materyału wojennego, muszą dn. 1 listopada wsiąść w Brest na pokład okrętu „George Washington", a ten zawiezie ich z powrotem do kraju.

Widocznie przewidując bierny opór władze amerykańskie uznały za stosowne nadmienić, że ten kto się nie stawi, nietylko traci prawa do pobierania wojskowej dyety, ale będzie traktowany jako dezerter...

Zaiste, że amerykańskie „girls" powinny się obrazić i zbojkotować solidarnie owych „renegatów", którym tak zasmakował pobyt na francuskiej ziemi...

Ameryka, która już nie pije, nie będzie także palić.

(?) Ameryka, gdzie już wszedł, jak wiadomo w życie zakaz wyrabiania, importowania i spożywania w miejscach publicznych alkoholu, wina, piwa, likierów i t. p., przygotowuje się także do — nie palenia tytoniu.

Agitacyę w tym kierunku prowadzi towarzystwo abstynentów, domagające się zakazu wyrabiania, importowania i sprzedaży tytoniu.

Bardzo liczni w Stanach Zjednoczonych handlarze tytoniu zdają się być zdecydowani nie dać się tak zdławić, jak ich koledzy handlujący winem, właściciele browarów i t. p. Zorganizowali już oni syndykat i postanowili walczyć z nową propagandą abstynencką „wszelkimi środkami, jakie mają do rozporządzenia".

Istotnie, abstynenci, dotychczas zbyt już wiele sobie pozwalają...

Z UNIWERSYTETU KRAKOWSKIEGO. Naczelnik państwa postanowieniem z 22 września nadał docentowi prywatnemu Uniwersytetu Jagiellońskiego, drowi Adamowi Prażmowskiemu, tytuł profesora zwyczajnego Uniwersytetu.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz drugi „Makbet" Szekspira. „Makbet" powtórzony będzie jutro wieczorem oraz we wtorek 28 bm. i czwartek 30 bm. przyszłego tygodnia. Jutro popołudniu zamiast zapowiedzianego dramatu T. Ritinera „W małym domku" zawsze mile witane „Śluby panieńskie" Fredry.

PREMIERA W TEATRZE „BAGATELA" Zapowiedziana na dzisiaj w teatrze „Bagatela" — „Kobieta bez skazy" Zapolskiej, obudziła w mieście ogromne zainteresowanie. Rzecz napisana z talentem i głęboką znajomością sceny intryguje także tematem niezwykle śmiałym, przeprowadzonym z wrodzonym Zapolskiej mistrzostwem. „Kobieta bez skazy" grana była niedawno w Warszawie w Teatrze „Rozmaitości" odnosząc wielki sukces. Premiera „Kobiety" będzie zarazem pierwszem przedstawieniem tej sztuki w Krakowie. W roli tytułowej wystąpi u nas po raz pierwszy p. Iza Kozłowska, pozyskana przez Dyrekcyę „Bagateli" z warszawskiego teatru „Rozmaitości". Nie mniej odpowiedzialną rolę Fili, gra p. Helena Łącka. Artystka ta ostatnio zajmowała pierwszorzędne stanowisko w teatrze lwowskim. Z tej sceny powitamy również wybitnego artystę p. Ludwika Fritschego odnawiając zarazem znajomość z p. Brzeskim, który powraca do Krakowa z warszawskiego Teatru „Letniego". Wspaniała wystawa uświetni dzisiejszą premierę. W niedzielę popołudniu niezwykle wesoła farsa „Hiszpańska Mucha" wieczorem „Kobieta bez skazy".

NOWY SEZON OPEROWY KRAK. TOW. OPEROWEGO. Pragnąc swą 5 letnią pracę artystyczną utrzymać w ciągłości, urządzać będzie „Krak. Tow. Operowe" także w sezonie zimowym przedstawienia operowe pod własnym kierownictwem w wynajętym w tym celu budynku „Teatru Nowości". K. T. O. dokłada starań by przedstawienia pod względem artystycznego wykonania utrzymały się na poziomie sezonu letniego, który zyskał sobie miano najlepszego z dotychczasowych. Współudział najwybitniejszych artystów opery warszawskiej i lwowskiej oraz zespołu solistów K. T. O. wraz z chórem zapewniony. W najbliższych dniach podane będą bliższe szczegóły. Przedstawienia rozpoczną się w przyszłym tygodniu Moniuszkowską „Halką".

NA RĘCE GEN. HALLERA przysłało wiele osobistości ze świata wojskowego jak i politycznego depesze i wyrazy czci dla Wodza naczelnego i armii z okazyi święta zjednoczenia. Między innymi serdeczne depesze nadesłali gen. Szeptycki, gen. Roja, gen. Rydz-Śmigły, gen. Iwaszkiewicz, gen. Listowski, gen. francuski Castellaz, pułk. Sikorski dalej dr. Celichowski, prezes rejencyi w Poznaniu, pp. Oracki i Starczewski z ramienia prez. Związku Polaków ziemi wołyńskiej, w końcu wspólnę depeszę nadesłało kilkudziesięciu polityków warszawskich.

GEN. HALLER U INWALIDÓW. Karpus Weteranów wojskowych w Podgórzu, pod protektoratem generała Józefa Hallera wręczył onegdaj swemu protektorowi dyplom honorowego członka tegoż Towarzystwa a po krótkiej przemowie sekretarze, generał Haller podziękował serdecznie całej deputacyi i życzył „Szczęść Boże" nowemu Towarzystwu polskiemu a równocześnie wpisał się do księgi złotej.

POSIEDZENIE MAGISTRACKIEJ SEKCYI SKARBOWEJ. W dniu 23 bm. odbyło się posiedzenie sekcyi skarbowej pod przewodnictwem prezydenta Federowicza celem obmyślenia planu dalszej działalności finansowej gminy. Sekcya wybrała Komitet z 7 radców miejskich, którego zadaniem będzie przedłożyć do 4 tygodni projekty nowych źródeł dochodu oraz powiększenia obecnych, celem zasilenia niewystarczającego już na dzisiejsze potrzeby skarbu miejskiego.

ROZDZIAŁ DARÓW AMERYKAŃSKICH. Prostując notatkę w sprawie rozdziału odzieży i obuwia amerykańskiego, odstąpionego przez żydowski Komitet rozdzielczy do rozsprzedaży po cenach zniżonych między chrześcijańską ludność miasta, ogłasza się, że Komitety parafialne współudziału w rozsprzedaży ubrań i obuwia odmówiły. Po zebraniu się ponownem chrześcijańskiego Komitetu rozdzielczego, będzie ogłoszonem, kto się rozsprzedażą tych rzeczy zajmie.

POSIEDZENIE KOMITETU OPIEKI NAD INWALIDAMI. Z inicyatywy Ministerstwa Spraw Wojskowych Sekcyi Opieki odbyło się w Krakowie dnia 17 października br. pod przewodnictwem Wiceprezydenta m. Rollego posiedzenie założycieli Miejskiego Komitetu Obywatelskiego opieki nad inwalidami wojennymi. Na posiedzenie przybyli: Ksiądz Biskup Nowak, Ks. Infułat Wądolny, Generał Past, Poseł dr Bobrowski, Radca Dworu Brueckner, Prezes Związku inwalidów wojennych Radca Olszewski, RR. m. Dr R. Landau i Ostrowski i w. in. Po dłuższych obradach wywiązała się ożywiona dyskusya, po której ukończeniu zebrani wybrali Zarząd i Komisyę rewizyjną.

AMBULATORYUM DENTYSTYCZNE Instytutu stomatologicznego Uniw. Jagiellońskiego przy ulicy Garncarskiej 3 I p., będzie otwarte dla pacyentów od poniedziałku dnia 27 bm.

WYDZIAŁ RYBACKI C. T. R. otrzymał wiadomość, że były zabór pruski może w najbliższym czasie dostarczyć około 300 cetnarów mączki mięsnej. Hodowcy rybni, którzyby chcieli nabyć ową mączkę mięsną, zechcą się zwrócić w najkrótszym przeciągu czasu bezpośrednio do Urzędu Rozdzielczego w Poznaniu, ul. Ludwiki 10.

ECHA RAUTU NIEDZIELNEGO. Jak nam donosza z miasta — z powodu licznych zażaleń poszkodowanych osób, magistrat zwraca pieniądze za skradzione na raucie niedzielnym rzeczy.

Z RUCHU HANDLOWEGO I PRZEMYSŁOWEGO. Dnia 10 października br. powstało w naszem mieście nowe Towarzystwo handlowo-przemysłowe pod firmą „Polhan" Polskie Towarzystwo handlowo-przemysłowe sp. z ogr. odp., którego zadaniem jest objęcie na szerszą skalę handlu materyałami budowlanymi, artykułami technicznymi, maszynami, pompami, wagami i t. d. tudzież zastępstw pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych. Firma „Polhan" przystępuje również do zakładania przedsiębiorstw przemysłowych. Prezesem Rady nadzorczej tego Towarzystwa jest p. Edward bar. Lipowski, właściciel dóbr. Biuro Towarzystwa mieści się przy ul. Straszewskiego 25.

(T) **Z SALI SĄDOWEJ.** Wczoraj odbyła się rozprawa przed tut. Trybunałem sędziów przysięgłych przeciw dwunastu oskarżonym o rabunki sklepowe w Brzesku w dniach 12 i 13 listopada roku zeszłego. Rozprawie przewodniczył radca sądu krajowego Szczerba, oskarżał prokurator Schwarc, bronił oskarżonych adwokat dr Sabuda. Na ławie oskarżo-

nych zasiedli: Stanisław Dyląg oskarżony o zbrodnię morderstwa na Mojzeszu Goldmanie, Konstanty Kęsterski, Jan Świerczek, Jan Dadej, Władysław Sutkowski, Wład. Cygan, Jan i Józef Chudzi, Józef Dusza, Władysław Dobrzański, Ignacy Nalepa i Stanisław Cębula, wszyscy oskarżeni o rabunki i kradzieże w sklepach żydowskich. Ze zeznań świadków wynika, że zostali oni podburzeni przez nieznanych agitatorów. Świadkowie również zeznają, że inteligencya tamtejsza wcale nie brała udziału w podburzeniach i w rabunku. Dalszy ciąg rozprawy jutro.

(T) W OBŁAWIE ZŁAPANO BĄKA. Wczoraj przed południem urządziła policya tutejsza wraz z wojskiem obławę i poszukiwanie za złodziejami i rzeczami pochodzącemi z magazynów wojskowych. Skonfiskowano dużo mundurów, butów, koców itp. pochodzących z kradzieży ze składów wojskowych. Przy tej sposobności przyaresztowano wielką liczbę szumowin podmiejskich, a między niemi niejakiego Karola Świgonia, notorycznego rzezimieszka, który przed kilku dniami zbiegł z więzienia w Wiśniczu i tutaj grasował, używając szumnego i efektownego „pseudonimu“ Antoniego Bąka (?!).

(T) ARESZTOWANIE MĄCZNYCH PASKARZY. Aresztowano wczoraj na tutejszym targu dwu gospodarzy z pod Miechowa, którzy sprzedawali mąkę po paskarskich cenach. Nadto jeden z nich chciał przekupić żołnierza policyjnego ofiarowując mu 100 koron. Paskarze nazywają się Adam Cieślik lat 50 i Jan Rosa lat 29. Skonfiskowano im 200 klg. mąki.

(T) KRADZIEŻ KAPELUSZY. Wczoraj przychwycono na kradzieży dwu kapeluszy damskich wartości 600 K w sklepie Schreibera, Stefanię Lichtig.

(T) ZŁODZIEJ KUR. Wczoraj aresztowano Fryderyka Schwamma, który skradł Ewie Glozel dwie tłuste kury wartości 200 K. Amatora drobiu uwięziono, a kury zwrócono do kurnika gospodyni.

MATCH FOOTBALLOWY lwowskiej „Pogoni“ z „Cracovią“ zapowiedziany na najbliższą niedzielę stanowi jedno z najciekawszych spotkań obecnego sezonu. Ze względu na brak odpowiednio silnych przeciwników obniżyła się nieco w tym roku forma „Cracovii“. Mimo to należy się spodziewać, że „Cracovia“ wytęży w tem spotkaniu całą swoją umiejętność, by wyjść z tego spotkania z odpowiednim dla siebie rezultatem. Początek matchu o godz. 3 i pół popołudniu.

Niesłychana afera przemytnicza w Warszawie.

Pod flagą wojskową przemycano do Warszawy z Paryża gorsety, sardynki i t. p. — Członek poselstwa francuskiego usiłował zatuszować sprawę.

Warszawa (telef.). Wyszła tu na jaw **niesłychana afera przemytnicza, uprawiana całymi pociągami francusko-polskimi „Polonia“.** Jak wiadomo, przychodzą do Warszawy dwa razy na tydzień **pociągi wojskowe z Paryża** „Polonia“, które **przywożą artykuły wojskowe**, zakupione przez gen. Romera we Francyi. Od pewnego czasu krążyła uporczywie pogłoska, że **pierwszorzędne firmy warszawskie utworzyły pewnego rodzaju konsorcyum dla przemycania z zagranicy towarów do Polski.** Dnia 27 i 30 września b. r. dwa pociągi **„Polonia“, Nr. 92 i 96 zostały przez prokuratora sejmowej komisyi śledczej zatrzymane**, gdyż zachodziło uzasadnione podejrzenie, że **znajduje się w nich kontrabanda.** Prezes komisyi wojskowej, p. Anusz, otrzymał w ślad za tem pismo, w którem poszkodowane firmy, wskutek aresztowania owych pociągów, domagały się wydania towarów, **znajdujących się w pociągach**, ponieważ stanowiły one prywatną własność owych firm. Pismo to zawierało podpisy **szeregu pierwszorzędnych firm warszawskich**, między któremi znajdują się takie, jak Fuchs i Syn, Józef Friede, Jerzy Goldman, Offenbach i inne. Panowie ci zaznaczyli dalej, że występują w tej sprawie w imieniu **60 instytucyi handlowo-przemysłowych w Warszawie**, a mianowicie firmy aptekarskiej Spiess i Syn, banku handlowego w Warszawie, „Societe France-Russie“. W aferę tę **wmieszani są równocześnie porucznik Leśniewicz i niektórzy urzędnicy ministeryalni.** Wezwany do wyjaśnień w tej sprawie prokurator sejmowej komisyi śledczej oświadczył, że pociągi powyższe zatrzymane zostały jako corpus delicti. Przebieg zaś całej sprawy przedstawia się następująco:

Gdy pociągi „Polonia“ Nr. 92 i 96 zostały zatrzymane jako uprawiające kontrabandę **pod flagą wojskową**, prokuratorya stwierdziła, że na ogólną ilość wagonów tych dwóch pociągów, **tylko półtora wagonu zawierało przedmioty wojskowe, natomiast w 19 wagonach jednego pociągu i w 21 wagonach drugiego pociągu znajdowały się gorsety, artykuły gumowe, konfekcya damska, sardynki i t. p.** delikatesy i dla niepoznania przedmioty te były okryte płaszczami wojskowymi. Gdy prokurator udał się pod strażą wojskową aby kontrabandę zatrzymać, **pociągi te znikły ze stacyi towarowej w Warszawie w niewiadomym kierunku** i dopiero po kilkugodzinnem poszukiwaniu udało się je znaleźć. Najciekawszą rzeczą w tym wypadku jest fakt, że **wysoko postawiona osobistość poselstwa francuskiego w Warszawie używała swoich wpływów ,aby aferę zatuszować.**

Polska nie może mieć na wschodniej granicy imperyalistycznej Rosyi.

Głos oficyalnego pisma francuskiego.

Paryż (W. B. K.). „Temps“ zamieszcza artykuł, w którym **domaga się udzielenia jak najenergiczniejszej pomocy armiom polskim i wojsku Judenicza. Równocześnie zwraca on uwagę na to, że stosunek między Polską a Rosyą musi być uregulowany. Polska nie może mieć na granicy wschodniej imperyalistycznej Rosyi, ponieważ z Rosyą imperyalistyczną musiałaby prowadzić wojnę.**

Estonia w walce z Niemcami i Bermontem.

Helsingfors (W. B. K.). W ostatniej chwili nadeszła tu depesza, że **Estończycy przerzucili wszystkie swoje siły przeciwko Niemcom i Bermontowi. Niemcy na wielu odcinkach doznali porażki i cofnęli się.**

Dlaczego Estończycy uczestniczyli w ofenzywie na Petersburg?

Kopenhaga (W. B. K.). Tutejszy organ rosyjski „Widrodzenie“ donosi **z Rewla w sprawie** udziału wojsk estońskich w ofenzywie antybolszewickiej na Petersburg i Psków, co następuje: Szef sztabu estońskiego oświadczył dziennikarzom, że przez udział w operacyach przeciwko bolszewikom na froncie petersburskim i odcinku Pskowa chcieli sobie Estończycy zabezpieczyć wolną rękę na wschodzie, aby w razie potrzeby mogli ruszyć na południe przeciw Goltzowi i Bermuntowi.

Kapitulacya armii bolszewickiej w Turkestanie

33 tysiące żołnierzy w niewoli.

Helsingfors (W. B. K.). Wiadomości, nadchodzące z Rosyi, mówią o nowej, katastrofalnej klęsce bolszewików. Oto czerwona armia we wschodniej części Turkestanu, osaczona przez siły antybolszewickie, skapitulowała. **Do niewoli dostało się 33 tysiące żołnierzy i oficerów.**

Rewolucya w Dagastanie.

Warszawa (W. B. K.). Wedle wiadomości, otrzymanych przez tutejsze sfery poinformowane, wybuchło na terenie, zajętym przez **antybolszewickie siły, kilka lokalnych powstań. Najsilniejszem jest powstanie w Dagestanie, popierane przez Gruzyę.**

Powstanie w Petersburgu — wojska przechodzą do kontrrewolucyonistów.

Wiedeń (PAT) „Associated Press“ donosi, że w Petersburgu wybuchło powstanie. Jak słychać, kontrrewolucya objęła także wojska stojące na froncie.

Bolszewicy moskiewscy zwołują kongres sowietów.

Amsterdam (PAT). Komitet wykonawczy w Moskwie zwołuje na dzień 1 listopada **kongres wykonawczy wszystkich sowietów rosyjskich.**

Rozpoczęcie ponownych ataków na Petersburg.

Londyn (PAT) Drogą przez Horsce donoszą o rozpoczęciu ponownych ataków na Petersburg i dalej na południe pomiędzy Pskowem i Ługą. Bolszewicy stawiają tam **silny opór.**

Bombardowanie Petersburga z powietrza

Berlin (PAT) „Daily Mail“ donosi, że we wtorek **eskadra lotnicza angielska przeleciała ponad Petersburgiem i rzuciła bomby. Eskadra była gwałtownie ostrzeliwana.** Lotnicy tej wyprawy donoszą, że na południowy wschód od miasta widzieli silne **bolszewickie posiłki w marszu ku stolicy.**

Traktat będzie wykonany w początkach listopada.

Warszawa (PAT) Radio z Lugdunu: Rada najwyższa odbyła w czwartek rano posiedzenie pod przewodnictwem Pichona, na którem rozważano w dalszym ciągu środki, jakie przedsięwziąć należy mając na względzie wejście w życie traktatu wersalskiego. Zaprotokołowano i zatwierdzono sprawozdanie komisyi wykonawczej traktatu, dotyczące administracyjnej organizacyi ko misyi plebiscytowych. Komisya wykonawcza traktatu przygotowuje listę tych komisyi, pełnomocnicy państw zaś zawiadomili, iż posiadają możność wskazania swoich przedstawicieli w tych komisyach. Przemawiał następnie marszałek Foch. Wykazał on w sposób ogólny na okoliczności, w jakich przygotowane jest z punktu widzenia militarnego wykonanie traktatu. Okupacya krajów, w których będzie się odbywać plebiscyt wymaga koncentracyi i transportów wojsk, co zabierze również sporo czasu. Wszystko przemawia za tem, że niezbędne przygotowania zostaną ukończone z początkiem listopada. Wynika z tego, że traktat pokojowy będzie wykonany w tym czasie.

Szwajcarya zacieśnia węzły przyjaźni z Polską

Warszawa. (PAT) Przyjechał do Belwederu samochodem min. spraw zagr., p. Albert Junod, szef misyi dyplomatycznej szwajcarskiej Rady Związkowej w Polsce, celem wręczenia Naczelnikowi państwa pisma odręcznego prezydenta szwajcarskiej Rady Związkowej. Minister wręczając pismo zaznaczył, że celem misyi jest **utrwalenie stosunków przyjacielskich, jakie łączą Polskę ze Szwajcaryą i ułatwienie stosunków politycznych i ekonomicznych** między obu państwami. Naczelnik państwa dał wyraz swojemu zadowoleniu, że szwajcarska Rada Związkowa przysłała misyę dla utrwalenia wzajemnych stosunków między Polską a Szwajcaryą, które w okresie walk o niepodległość Polski tak chętnie udzielała gościny polskim wygnańcom. Przy odjeździe ministra Junoda warta oddała honory wojskowe.

Warszawa. Dla rozwoju stosunków ekonomicznych między Szwajcaryą a Polską założone zostało w Bernie, przy poparciu rządu szwajcarskiego, **towarzystwo dla wymiany towarów, które dążyć będzie do rozwoju polskiego handlu drogą kompensacyjną.** Filia tego towarzystwa otwartą została w Warszawie. Instytucya ta wcieloną zostanie do jednego z wielkich banków szwajcarskich. Rola jej polegać będzie na udzieleniu dugoterminowych kredytów i załatwieniu wypłat międzynarodowych.

Sejm a klęska głodowa i opałowa.

Wszystkim fabrykom łódzkim, z powodu braku węgla, grozi zamknięcie.

Warszawa (telef.). Piątkowe posiedzenie Sejmu miało charakter rzeczowy. Z wniosków nagłych podkreślić należy te, które się tyczą **katastrofy głodowej i opałowej wewnątrz kraju.** Duże zainteresowanie wywołał wniosek, tyczący się Ukraińców, osadzonych w obozach internowanych. Poseł Niedziałkowski domagał się **kontroli nad obozami internowanych Ukraińców.** Ks. poseł Lutosławski skorzystał z tej sposobności, aby poruszyć sprawę osadzonych w więzieniu **uczestników rzekomego spisku,** porucznika Skrudnika, Wieliczki i innych. Nagłość tego wniosku odrzucono.

Warszawa. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu odpadła z porządku dziennego: **sprawa gospodarki zbożowej,** bo prezydent ministrów chce w tej sprawie przemawiać. Przystąpiono do obrad nad sprawozdaniem komisyi administracyjnej w sprawie

ZMIANY NIEKTÓRYCH POSTANOWIEŃ USTAWY GMINNEJ

i ustawy o reprezentacyi powiatowej w b. zaborze austryackim. Sprawozdawca p. **Kiernik** stwierdza, że wskutek wojny miasta i powiaty Małopolski znalazły się w położeniu bez wyjścia. Rząd proponuje w swoim projekcie, aby **uchwały podatkowe małopolskich ciał samorządnych były zatwierdzone** przez ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu. Prócz tego projektu rząd proponuje pewne **rozszerzenie autonomii podatkowej,** a mianowicie prawa uchwalania nietylko dodatku do podatków rządowych, ale i pewnych samoistnych podatków.

Poseł Buzek **krytykuje organizacyę rad powiatowych** w Małopolsce. Dopóki istniał Wydział krajowy, roztaczał jakąś kontrolę nad tymi radami. Dziś **niema żadnej kontroli.**

FUNDUSZE RAD POWIATOWYCH PRZEPADAJĄ.

Mowca apeluje do rządu, by wejrzał w te anormalne stosunki. **Ustawę przyjęto** en bloc w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przyjęła też Izba w trzeciem czytaniu ustawę w sprawie zmiany nazwiska.

Dalsze punkta porządku dziennego spadły na życzenie komisyj.

Poza porządkiem dziennym przystąpiła Izba do dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi skarbowej w sprawie wniosku p. Trzcińskiego

O UWOLNIENIU PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH OD PIĘTNA NIEPRZYJACIELSKIEGO.

P. Osiecki zaznacza, że chodzi tu o papiery **niestemplowane w zaborach austryackim i pruskim** przez państwa ententy. Trzeba, po porozumieniu się z państwami ententy, uregulować tę sprawę w drodze odpowiedniej ustawy, albowiem tylko **papiery ostemplowane przez rządy sprzedaje się na giełdach państw sprzymierzonych.** Komisya skarbowo-budżetowa proponuje przeto, ażeby Sejm wezwał rząd do uregulowania, po porozumieniu się z państwami ententy, sprzedaży papierów zagranicznych, które dotąd, jako nabyte w byłym zaborze pruskim i austryackim, w stosunku do państw ententy mają piętno nieprzyjacielskie. Izba wnioski w tej sprawie przyjęła. Projekt ustawy

O PRZYZNANIE STOPNI I PRAW OFICERSKICH WETERANOM POWSTANIA Z R. 1863

odesłano do komisyi wojskowej.

P. Falkowski uzasadnia nagły wniosek **o natychmiastowe dostarczenie wagonów kolejowych kopalniom węgla w Zagłębiu Dąbrowskiem,** ze względu na grożącą krajowi klęskę aprowizacyjną. W Zagłębiu **znajduje się około 100.000 ton węgla, których nie można wywozić z braku wagonów.** Mowca omawia następnie rabunkowy system stosowany w Zagłębiu przy wydobywaniu węgla. **Izba nagłość przyjęła** a sam wniosek odesłała do komisyi opałowej.

P. Waszkiewicz uzasadniał następnie wniosek nagły

W SPRAWIE KATASTROFY, GROŻĄCEJ ŁODZI

i Łódzkiemu okręgowi przemysłowemu z powodu braku chleba i opału. Grozi z tego powodu strajk generalny. Mowca apeluje o pomoc do Sejmu i rządu. Zarówno mieszkańcy Łodzi, jak i przemysł łódzki **nie otrzymują wcale węgla.** Elektrownia łódzka ogłosiła wczoraj, że wstrzyma ruch, coby pociągnęło **zamknięcie ruchu w kilkudziesięciu zakładach przemysłowych.** Właściciele fabryk bawełnianych oświadczyli, że jeżeli w ciągu tygodnia nie otrzymają węgla, **zamkną wszystkie fabryki.** Izba nagłość przyjęła, sam wniosek odesłała do komisyi opałowej i aprowizacyjnej.

Nagły wniosek pos. Niedziałkowskiego w sprawie utworzenia komisyi sejmowej dla zbadania stanu rzeczy w więzieniach i w obozach koncentracyjnych na ziemiach wschodnich przyjęto.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek.

—o—

Debaty nad projektem konstytucyi polskiej.

Warszawa. (PAT) Klub sejmowy narodowego Zjednoczenia ludowego omawiał na ostatniem swem zebraniu **sprawę konstytucyi** i stanął na gruncie konsekwentnego ustroju parlamentarnego republiki polskiej. **Jednoizbowość, uzupełnioną przez straż prawa,** któraby miała jedynie czuwać nad konstytucyjnością uchwał Izby poselskiej, **uznano za niewystarczającą.** Straż prawa powinna być zastąpioną czynnikiem opartym na szerokiej podstawie wyborczej, któryby posiadał istotne **funkcye drugiej Izby.** Uchwała Izby poselskiej odrzucona przez nią mogłaby się stać ustawą **tylko po uzyskaniu kwalifikowanej większości dwóch trzecich głosów przy** ponownem rozpatrywaniu. **Izba poselska nie mogłaby być rozwiązana bez zgody tego drugiego czynnika ustawodawczego.** Realizowanie odpowiedzialności politycznej ministrów byłoby zastrzeżone wyłącznie w Izbie poselskiej, podobnie jak i prawo budżetowania. **Wybór głowy państwa następowałby w drodze wyboru ze strony całego ciała ustawodawczego połączonych obu Izb.**

Komisya sejmowa uchwaliła 8-godzinny dzień pracy.

Warszawa (PAT). **Komisya handlowo-przemysłowa** zastanawiała się nad paragrafem I. projektu ustawy o uregulowaniu czasu pracy **i postanowiła jednomyślnie wprowadzić 8-godzinny czas pracy.** Ostateczne zredagowanie tego artykułu odroczono do czasu, kiedy będzie załatwiony punkt czwarty, traktujący **o licznych wyjątkach, jako z ogólnej reguły należy uczynić.**

Plan odbudowy kraju.

Warszawa (PAT) Komisya odbudowy kraju obradowała nad organizacyą odbudowy kraju na podstawie sprawozdania ministerstwa o postępie robót w roku bieżącym. **Odbudowę mają prowadzić dyrekcye robót publicznych w 5 miastach wojewódzkich Królestwa, oraz Krakowie i Lwowie.** W powiatach **utworzonych będzie 100 powiatowych biur odbudowy.** Takich biur jest obecnie 50 w Królestwie, a 44 w Galicyi. **Wytwórnie gotowych domów powstać mają w Rozwadowie, Stanisławowie, Toporowie, jako też w Augustowie, Skarżysku, Chełmie, Ostrołęce, Białej Podlaskiej i Werckowie.** Zażądano ponadto utworzenia takich wytwórni w Potoku Złotym (w Częstochowskiem) i w lasach Spały.

Zamiast Krężla — Duda.

Warszawa (PAT). Na miejsce posła Ignacego Krężla, który złożył mandat **poselski** z okręgu 29, Będzińsko-Dąbrowskiego, **wszedł do Sejmu poseł Feliks Duda** i przystąpił do klubu narodowego zjednoczenia ludowego.

Poznań przygotowuje się na przyjęcie Nacz. państwa.

Poznań (PAT). Od wczoraj czynią się w **całem** mieście przygotowania na przyjazd Naczelnika państwa. Z każdą godziną miasto przeistacza się, zmieniając swój codzienny wygląd. **Już dziś pozawieszano mnóstwo chorągwi** o barwach narodowych i przyozdobiono okna w wizerunki Naczelnika państwa. Miejscowe gazety przepełnione są wezwaniami najróżnorodniejszych stowarzyszeń, które powiadamiają swoich członków o miejscu zbiórki, czasie i t. d. Wczoraj przed południem **generał Dowbór Muśnicki dokonał na zamku przeglądu kompanii honorowej.** Miasto dokłada wszelkich sił, aby godnie przyjąć naczelnika państwa.

Benesz o sprawie cieszyńskiej.

Praga (PAT). Komisya spraw zagranicznych odbyła wczoraj posiedzenie, w którem wziął udział minister spraw zagranicznych, dr. Benesz. Dr. Benesz złożył w sprawie cieszyńskiej oświadczenie, w którem podkreślił, **że zapatrywanie, jakoby delegacya włoska na konferencyi pokojowej zwróciła się przeciw czeskim żądaniom, jest błędne.**

Lwów postanawia odnowić panoramę Racławicką.

Lwów (PAT). Na posiedzeniu Rady miejskiej postanowiono **kosztem 38.000 koron** odnowić panoramę Racławicką. Rada miejska przyjęła też propozycyę jednego z członków Rady, aby nazwę gimnazyum **cesarza Franciszka Józefa zmienić na gimnazyum Stefana Batorego.**

Węgiel jest, ale brak wagonów do przewozu.

Sosnowiec. (PAT) Wydział ekspedycyjny państwowego urzędu węglowego w Sosnowcu stwierdza, że w październiku, do 21 włącznie, kopalnie węglowe Zagłębia Dąbrowskiego powinne były otrzymać według kolejowego planu przewozowego 27.000 wagonów do przewozu węgla, otrzymały zaś w tym czasie 15.351 wagonów. Skutkiem tego niedoboru zapasy węgla wzrosły z 70 tysięcy do 85.000 ton.

Berlin nadal śle transporty dla wojsk niemieckich w Kurlandyi.

Berlin (BK) „Freiheit“ twierdzi, że mimo zapewnień rządu niemieckiego posyłane są nadal do Kurlandyi dla wojsk niemiecko-rosyjskich wielkie transporty. Dnia 8 października, a więc w czasie kiedy granica była rzekomo dawno zamknięta, odeszło z Królewca 6 wagonów z mundurami dla żelaznej dywizyi.

Wiedeń (S. tel. wł.). „Abend“ podaje za „Neue Berl. Zeitung“, że między Berlinem a Mitawą, siedliskiem żelaznej dywizyi niemieckiej, utrzymywane są dalej ściśle stosunki. Żołnierzom zaufanym udzielane są urlopy do Niemiec, w szczególności do Berlina. Obecnie znajduje się w Berlinie około 10 tysięcy urlopników żelaznej dywizyi. Przewożą oni z Niemiec materyał wojenny dla żelaznej dywizyi. W Berlinie pracuje bez przerwy reprezentacya rosyjskiej ochotniczej armii zachodniej. Delegaci żelaznej dywizyi wykupili w Berlinie prawie cały materyał wojenny. Żołnierze tej dywizyi opowiadają, że otrzymają żołd w wysokości 2500 rubli miesięcznie. Żelazna dywizya spodziewa się do roku przywrócić w Rosyi carat.

Przemycanie wojsk niemieckich do Kurlandyi.

Toruń (telef.). Zarząd miasta Torunia podaje: W nocy z 21 na 22 b. m. około 120 ludzi 21 p. p., którzy z różnych względów mieli być zwolnieni z wojska, (rzekomo bez wiedzy władz), wziąwszy ze sobą broń, zniknęli z tutejszego garnizonu. Mają oni przypuszczalnie zamiar udać się do Kurlandyi. Do zbiegłych przyłączyło się także kilku oficerów. Zarząd wojskowy poczynił kroki, mające rzekomo na celu przeszkodzenie im przejścia za granicę.

Niemcy ostrzeliwują Rygę bombami gazowemi.

Londyn (PAT) Łotyski sztab generalny zawiadamia, że niemiecka artylerya ostrzeliwała dnia 19 bm. w pobliżu Rygi angielskie okręty wojenne. Okręty angielskie odpowiedziały na to dnia następnego, ostrzeliwując niemieckie pozycye. Niemcy ostrzeliwują obecnie Rygę z ciężkiej artyleryi, używając także pocisków gazowych.

Napad Łotyszów na kombatantów niemieckich.

Berlin (PAT). „Tagebl. Rundschau“ pisze, że wojska niemieckie, które powróciły częściowo z krajów nadbałtyckich, zostały napadnięte na linii kolejowej Radziwiliszki—Laszargi przez oddziały łotyskie.

„Wojna“ Grottgera będzie uratowana dla Polski.

Wiedeń. (PAT) Wiedeński przedstawiciel Polskiej Agencyi telegraficznej dowiaduje się, że wiadomość, jakoby „Wojna“ Grottgera była zniszczona przez bolszewików węgierskich, nie potwierdza się. Kartony „Wojny“ znajdują się nie w Goedelle, lecz w prywatnem posiadaniu rodziny cesarskiej i nie traci nadziei, że uda się cyny polski, dr. Twardowski, wdrożył w tej sprawie rokowania bezpośrednie z członkami rodziny cesarskiej i nie traci nadziei, że uda się mu zebrać poszczególne kartony i uratować je dla Polski.

Kaszubi ofiarowują Polsce swój pułk.

Warszawa. (Tel.) Naczelnik państwa przyjął delegatów ziemi kaszubskiej. Członek delegacyi Lipski, Kaszub z urodzenia, odczytał petycyę hołdowniczą, która zawierała prośbę, ażeby komendant Piłsudski przyjął pod wysoki swój zarząd pułk kaszubski i prowadził go ku chwale. Naczelnik państwa w odpowiedzi oświadczył, że ofiarowane mu szefostwo pułku kaszubskiego przyjmuje z zadowoleniem.

Towary fińskie w drodze do Polski.

Warszawa. (PAT) Konsul Rzeczypospolitej polskiej w Helsingforsie donosi, że 22 bm. parowiec „Mira“ z towarami fińskimi dla Polski odpłynął z Helsingforsu do Gdańska. Parowiec przybędzie prawdopodobnie 26 bm. do Gdańska.

Strajk w księgarniach warszawskich.

Warszawa (telef.). W piątek wybuchł w Warszawie strajk w księgarniach. Porzucili pracę pomocnicy, praktykanci i woźni. — Przyczyny strajku są natury materyalnej.

Żona Trockiego w Warszawie?

Warszawa. (Tel.) „Warszawskaja Rjecz“ przynosi sensacyjną wiadomość, jakoby przez Warszawę udała się do Szwajcaryi żona przywódcy bolszewików Trockiego. W warszawskich sferach urzędowych, dokąd zwróciłem się w tej sprawie, odpowiedziano mi, że wiadomość ta wydaje się wątpliwą.

Konsekracya nuncyusza Rattiego w Warszawie.

Warszawa (Tel.) We wtorek odbędzie się w Warszawie konsekracya ks. Achillesa Rattiego, nuncyusza apostolskiego w Polsce, na arcybiskupa Lewantu. Na uroczystość konsekracyi zjeżdżają się wszyscy biskupi z całego kraju.

Przygotowywanie powrotu Polaków amerykańskich do kraju.

Lwów. (Tel.) Z Warszawy przybył do Lwowa p. Henryk Tetmajer, dyrektor wydziału narodowego polskiego w Ameryce. Jako delegat tej organizacyi p. Tetmajer bawi w Polsce w misyi specyalnej i między innymi zajmuje się organizowaniem pod kontrolą rządu akcyi, mającej na celu przeprowadzenie planowej reemigracyi Polaków z Ameryki.

W Galicyi powstanie wielka fabryka papieru.

Lwów (Tel.) Grono poważnych obywateli tutejszych przy poparciu pewnych instytucyi finansowych robi staranie o założenie w Galicyi wielkiej fabryki papieru. Na razie projektowane jest zorganizowanie w całej dzielnicy wykupna szmat i gałganów potrzebnych do wyrobu papieru. Potrzeba takiej fabryki, zarówno jak i energia, z jaką się wzięto do dzieła, każą się spodziewać, że przedsiębiorstwo już w krótkim czasie wprowadzi zamiar swój w czyn.

Korony i marki idą w górę.

Bukareszt (PAT) Agencya „Dacia“ donosi, że na giełdzie tutejszej nastąpiła w ostatnich dniach poprawa kursu koron. Niestemplowane korony podniosły się z 30 na 41, stemplowane z 32 na 38. Także i marki poszły w górę.

Wilson zupełnie wyzdrowiał.

Berlin. (PAT) Z Waszyngtonu nadeszła wiadomość, że prezydent Wilson, który jest już zupełnie zdrów, dyktował wczoraj, jako pierwszy po przyjściu do zdrowia, akt urzędowy, list do przewodniczącego konferencyi przemysłowców, w którym stara się znaleźć drogę do nawiązania porozumienia między kapitałem i pracą.

Senat amerykański ukończył pierwsze czytanie traktatu.

Berlin (PAT) Dzienniki donoszą z Waszyngtonu, że senat ukończył pierwsze czytanie traktatu pokojowego.

„Deutschland“ na wystawie.

Poznań. (PAT) Głośna łódź podwodna „Deutschland“ wydobyta z Tamizy stała wystawiona na widok publiczny za opłatą.

Strajk górników pod okupacyą czeską.

Morawska Ostrawa (PAT). Do strajku na szybie Gabryela przyłączyli się górnicy szybu Barbary i Hohenegg. Nadzieje szybkiego ukończenia strajku są bardzo minimalne.

Dymisya Balfoura.

Londyn. (PAT) Lord Courson został mianowany ministrem spraw zagranicznych na miejsce ustępującego lorda Balfoura.

Front Denikina przedarty, ale nieprzyjaciel osaczony.

Berlin (BK) Rosyjski dziennik „Pryzyw“ otrzymał następujące sprawozdanie z frontu Denikina: Na linii kolejowej Dymitriew—Krony nieprzyjaciel w sile 10.000 żołnierzy przedarł nasze tyły i obsadził miasto Krony, został jednak przez nas z trzech stron osaczony. Wojska, składające się wyłącznie z żołnierzy łotyskich i finlandzkich, stawiały zacięty opór, który jednak został przez nas przełamany. Wielka część wojsk nieprzyjacielskich, które pierzchnęły, została zniszczona, reszta dostała się do niewoli.

Denikin rozpoczął ofenzywę przeciw Ukraińcom.

Lwów (Te.) „Gazeta Wieczorna“ donosi, że wedle ukraińskiej agencyi telegraficznej, armia Denikina rozpoczęła ofenzywę przeciw armii ukraińskiej. Zacięte walki trwają dalej. Wojska ukraińskie zdobyły Bracław, jednakże oddziałom Denikina udało się sforsować Bug na południe od Bracławia.

—o—

„Uczciwy“ ambasador „uczciwego“ państwa.

Berlin (W. B. K.). Rząd niemiecki zawiadomił reprezentanta ukraińskiego w Berlinie, Poresa, że zrywa z nim wszelkie stosunki. Powodem tego kroku ma być podejrzana działalność handlowa „ambasadora“.

Kołczak spalił 200 milionów pudów zboża.

Amsterdam. (BK) Kołczak podczas odwrotu spalił zapasy zboża, których nie mógł ze sobą zabrać. W ten sposób zniszczeniu uległo przeszło 200 milionów pudów zboża (pud równa się 40 funtom rosyjskim).

—o—

Z ostatniej chwili.

Japończycy zajęli Tobolsk i Irkuck.

Bazylea (S. tel. wł.). „Corriere della Sera“ donosi, że w najbliższych trzech tygodniach podjętą zostanie generalna ofenzywa przeciw Rosyi sowieckiej. „Secolo“ donosi, że Japończycy przeszli już do ataku od strony Syberyi i zdobyli dotąd miasta Tobolsk i Irkuck.

Zatopienie 6 krążowników bolszewickich.

Haga (S. Tel. wł.) „National Tidende“ donosi z Rewalu, że w ostatnich walkach pod Kronsztadem zatopione zostały 4 bolszewickie krążowniki. Prócz tego 2 krążowniki bolszewickie najechały na minę i zatonęły. Ogółem zginęło 350 marynarzy bolszewickich.

Nowa propozycya pokojowa bolszewików.

Bazylea (S. tel. wł.). „Matin“ donosi, że do Paryża nadeszła przez Sztokholm nowa rosyjska propozycya pokojowa, którą jednakowoż koalicya odrzuciła.

Kronika telegraficzna.

ZAKAZ FABRYKACYI KREMU W POZNAŃSKIEM. Główny urząd żywnościowy wydał rozporządzenie zakazujące wypieku ciast wszelkiego rodzaju i fabrykacyi kremu. Zakaz ten ma obowiązywać z dniem 27 bm.

CHOROBY WENERYCZNE W PRADZE rozszerzyły się nadzwyczajnie. Na klinice znanego profesora Krejbicha znajduje się 10.000 pacyentów. Na ogół choroby weneryczne wzrosły o 50 procent w stosunku do lat poprzednich. Profesor Krejbich oświadczył, że należy wdrożyć natychmiast energiczną akcyę przeciwdziałającą, gdyż rozszerzenie się tej choroby może spowodować katastrofę narodową.

Pianistka 3626
z ukończonem konserwatoryum ucz. prof. Lalewicza udziela lekcyi gry na fortepianie. Wiadomość: Św. Marka l. 25, III p. W. Repetowska.

Uczciwych i energicznych dozorców poszukuje Krakowski Zakład Czuwania i Ochrony, Rynek 22, I p. Zgłoszenia w godzinach 3—4 popoł. 3606

Portrety 3367
do naturalnej wielkości każdej fotografii wykonuje starannie, szybko Zakład fotograficzny A. Kukulski, Jasło.

Ogrodnik warzywny 3685
i stelmach zdolny potrzebni od 1-go stycznia. Administracya Dóbr Balice koło Krakowa.

Maszyny do pisania,
do szycia, kasy kontrolne są do sprzedania oraz przyjmuje naprawy. Juliusz Hecker, Kraków, Św. Marka 25. 3704

Piwnica
w śródmieściu, 50 m², sklepiona, żelazne drzwi, gaz i elektryka, z legarami pod beczki do wynajęcia na wino lub tp. Oferty do Administracyi pod L. 3726. 3726

Praczkę do chemicznego prania poszukuje pralnia „Czystość" ul. Kołłątek 9. Zgłoszenia osobiste między 11—12 przedpoł. a 4—5 po południu. 3712

Maszyny do pisania i kasy kontrolne kupuje Juliusz Hecker, Kraków, św. Marka l. 25. 3717

Kupuję garderobę męską używaną, płacę najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne L. Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 3676

Zecerzy
zdolni potrzebni do drukarni „Ziemi Lubelskiej". Zgłoszenia (oferty): Lublin, Drukarnia „Ziemi Lubelskiej", Kościuszki 8. 3721

Przystojny brunet lat 24, były podoficer legionista pragnie zawrzeć znajomość z energiczną Polką posiadającą większy majątek albo interes handlowy w celu matrymonialnym. Zgłoszenia proszę wraz z fotografią. Kraków, Główna poczta posterestante Franciszek Popiel, legitymacya 80959. 3724

Beczki
z żelaz. obręczami, używane; 6 po 700 l., kilkadziesiąt po 30—200 litrów, łącznej pojemności ok. 7500 l. do sprzedania, Oferty do Administracyi „Gońca" pod L. 3725. 3725

Oficer francuski, 2708
udający się do Francyi z powodu demobilizacyi, podejmie się pośrednictwa względnie zastępstwa w sprawach handlowych i przemysłowych na Francyę i Anglię. Szybkie zgłoszenia pod „Oficer" przyjmuje Administracya „Gońca".

Profesor gimn. w Warszawie, 35 lat, b. oficer W. P. zaznajomi się z panną lub wdową z odpow. wykszt. i posagiem w celu wymiany myśli i ewent. zawarcia zw. małż. Fotografia. Dyskrecya. Pośrednictwo krewnych nie wyłączone. Oferty do Biura ogł. Metzla, Warszawa, Marszałkowska 130, dla „L. K.". 3728

Obiady domowe
z 3-ch dań 7 koron.
Kraków, Gołębia 16, I p.

PIECZĄTKI
I SZYLDY EMALIOW.
J. HOROWITZ
KRAKÓW, DIETLA 56.

Główny Urząd Zaopatrywania Armii
w Warszawie, ul. Przejazd 10.
potrzebuje większych ilości:
ciepłych butów filcowych, butów słomianych dla wartowników, pantofli szpitalnych, kopyt drewnianych do wyrobu obuwia żołnierskiego.
Uprasza się wskazywać ceny w walucie polskiej oraz terminy dostawy. 3700

Żądajcie specyalnej PASTY DO OBUWIA
„BLASK" i „IRA" 3484
Fabryka Chemiczna M. HOREK, Kraków, Karmelicka 12.

Chłopca do obsługi poszukuje firma „Czystość" Kołłątek 9. Zgłoszenia osobiste od 11—12 przedpołud. a 4—5 po południu. 3713

PRACOWNIA
ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Żmudy
byłego legionisty
w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21,
wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu. 3486

Pracownia stolarska
JÓZEFA KOSIKA
Podgórze ul. Lwowska L. 36
przyjmie do praktyki
dwóch chłopców
najchętniej zamiejscowych. 3658

Rządowo upoważnione
BIURO PARCELACYJNE
Inż. ARTURA BROMOWICZA
z rządową siedzibą
w Krakowie, ul. Grodzka L. 26
Telefon 3444
kupnje dobra dla parcelacyi oraz parcele budowlane, przeprowadza wszelkie roboty techniczne jakoteż eleboraty dla hipoteki. 3329

Pierwsze źródło zakupu
Dom handlowy Wł. Kowalski i R. Goliński
Hurtowny skład dla zaopatrywań
Kooperatyw, Stowarzyszeń spółdzielczych oraz Instytucyi państwowych i Armii
Warszawa, Bielańska 19, Tel. 251-07
Posiadamy na składzie towary: manufakturę, płótna pościelowe i bieliźniane. Nessel, okstordy, flanele, barchany, trykotarze, welowry paltowe damskie i męskie, obuwie męskie i damskie, buty z cholewami czarne i żółte, galanteryę, norymberszczyznę, koronki, tiule, hafty, pastę do obuwia, nici i t. p. 3727
Pierwsze źródło zakupu
Ceny fabryczne — Ceny fabryczne

STANISŁAW BURZYŃSKI
FABRYKA MEBLI I WYROBÓW STOLARSKICH
w Krakowie, ul. Długa l. 40-48, tel. 2136
ma do sprzedania
1) ławki szkolne 4-ro siedzeniowe,
2) katedry szkolne,
3) pokój kawalerski, biało lakierowany,
4) jadalnia dębowa ciemna,
5) jadalnia modrzewiowa jasana,
6) biurka dębowe syst. amerykańskie,
7) biurka dębowe dwuszafkowe z suknem,
8) szafy na akta,
9) krzesła dębowe i wiele innych. 3427

WOLNOŚCI
Najlepsza bibułka do papierosów w książeczkach i tutkach jedynej małopolskiej fabryki w Żywcu pod firmą „SOLALI"

Wie dziś każdy wojownik
I każdy myśliwiec,
Że najlepszej bibułki
Dostarcza nam Żywiec.
Jak wielką Małopolska,
Kraków, Lwów i dalej,
Jeżeli palić tutki
To tylko „Solali"

A gdy nasza Ojczyzna
Granice zdobędzie,
Wtedy „Wolność" bibułka
Ukaże się wszędzie!
Wolnością żyje Naród,
Wolność — tryumf znaczy,
A przymioty „Wolności"
To rozkosz palaczy. 3229

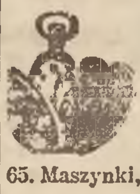
Mam zaszczyt donieść, że podejmuję się wszelkich

Zarząd kursów „MATURA"
Kraków, ul. Grodzka 32, II. p.
zawiadamia P. T. Interesowanych, że wpisy na maturyczny kurs 2-letni oraz na półroczny kurs reprobowanych odbędą się w dniach od 27 do 31 października b. r.
Prospekta i informacye bezpłatnie. 3706

WOLNOŚĆ!
Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach.
Wyrób - Krajowy
jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów.
Główny skład „SOLALI"
Żywiec.

Pończochy damskie i dziecinne, w dobrych gatunkach, skarpetki męskie, kołnierze pikowe miękkie dla Panów, przybory do krawieczyzny 3224
NOWOŚCI DLA PAŃ taśmy niciane na sznurowadła, hurtownie
polecają E. Gsiaszewski i E. Mayer, Kraków, Rynek gł. 5.
Przy zakupach hurtowych odpowiedni opust.

Jedyny najtańszy dom handlowy
IGNACY CYPRES
Kraków, ulica Szewska L. 13/11 G.



poleca niklowy system Roskopf 55 kor., Budzik o 2 dzwonkach 60 k. Skrzypce ze smyczkiem 150 kor. i wyżej. Harmonie wiedeńskie model, jednorzędówka kor. 200, dwurzędówka kor. 500, Trąby akordeonowe kor. 15, 20, 25. Dyamenty do szkła kor. 45, 55. Brzytwy kor. 10, 15, 30. Maszynki do włosów kor. 28, 40, 65. Maszynki, do samogolenia kor. 30. Pas do brzytwy 12 K. Kamień 7. Wysyłka za zaliczką. 2671
Cennik ilustrowany za nadesłaniem 1 kor. w liście. 2671

JADWIGA SPUNER
DOM EKSPORTOWY
wyrobów galanteryjnych szczotkarskich i powroźniczych
Skład w Krakowie ul. Dietlowska l. 5
Biuro ul. św. Stanisława l. 3.
poleca 3451
szczotki czysto ryżowe, pendzle zmiotki, zamiatacze i inne towary w zakres szczotkarski wchodzące, po cenach fabrycznych, ręcząc za rzetelną i szybką obsługę.

Bezpośrednio z siedziby fabrykacyi
dostarcza rzetelnie
materyi na ubrania męskie i damskie
wszelkiej jakości
Skład fabryczny Juliusza Runda
w Bielsku, Śląsk
naprzeciw dworca kolejowego. 3445
Na życzenie wysyła się wzory i kolekcye. Przyjmuje się agentów za prowizyą.
P. P. Krawcom na zgłoszenie karty z wzorami.

Ważne przed Świętami Zmarłych!
uczcijmy pamięć Ich
przemalowując nagrobki w pracowni malowania szyldów
MIECZYSŁAWA TYLKO
Kraków, Zwierzyniecka 34. 3644
by były widoczne czytelne i miłe oku.

SKŁAD FUTER
i pierwszorzędna pracownia kuśnierska
Kraków, ul. Grodzka 42, w podworcu
wykonywa futra męskie i damskie oraz wszelkie reperacye po nader przystępnych cenach. 3605

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE
zmiękcza i usuwa Cholekinaza H. Niemojewskiego.
Kamienie schodzą bez bólu. — Ataki w zupełności ustają.
Objawy (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcyi. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. — **Objawy (podczas ataków).** W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu — i sięga aż pod łopatki. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty. żółcią, dreszcze, zimne poty żółtaczka. — **Bliższych informacyi udziela:** Aptekarz - fizyolog **H. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy Świat 16, m. 27.** 3081

Coś niezwykłego!
Nowy, świetny wynalazek „CENDRE"
Przepyszną barwę srebrno-popielatą nadaje włosom świeżo wynaleziony kosmetyk, jakiego dotąd daremnie szukały by Panie po drogueryach i zakładach fryzyerskich. Próby wydały zadziwiające rezultaty! Nawet rude włosy przybierają barwę jasno plową i olśniewają widza. — Kosmetyk ten, dotąd nigdzie nie wysyłany, stosuje **wyłącznie** w znanym zakładzie własnym wynalazczyni 3447
Franciszka Gudziaszek, Kraków, ul Grodzka 3, I p.

Adwokat Dr. Kiernik w Bochni
przyjmie zaraz koncypienta Polaka
z dłuższą praktyką adwokacką. 3698

METAL
FABRYKA WYBORÓW METALOWYCH I AKUMULATORÓW
Własność Krajowego Funduszu Inwestycyjnego
2118 **LWÓW — ul. Zacharyasiewicza 5.**
dostarcza każdego rodzaju śruby, naśrubki i nity, w szczególności śruby do pługów, do zawias etc.
Ceny konkurencyjne. — Termin dostawy krótki.

ZIEGLERA
PROSZEK DO PIECZYWA
potęguje wydajność wszelkiego rodzaju pieczywa, bo staje się one pulchne, apetyczne i łatwo strawne. Wydobywa on wszystkie odżywcze składniki mąki i podnosi tem samem wartość odżywczą potraw mącznych. Nawet ludzie, którzy nie znoszą ciasta w drożdżach, trawią łatwo ciasto sporządzone na Zieglera proszku do pieczywa bo ciasto takie jest lżejsze i łatwo strawne. 3503

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Editor" Jerzy Konarski. — Redaktor odpow.: Jan Stankiewicz.— Druk. Ludowa w Krakowie.